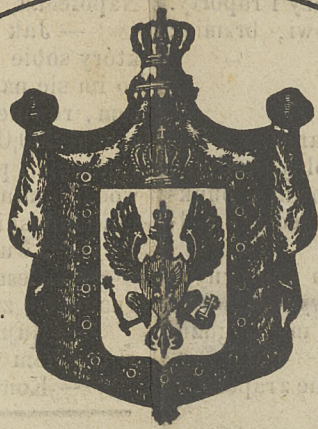


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY:1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Drezno, 8 Grudnia. — Dresdner Journal donosi z Monachium, że baron Schrenk został zamianowany posłem bawarskim przy bundestagu i natychmiast uda się na swoją posadę do Frankfurku nad Menem.

Bern, 8 Grudnia. — Zgromadzenie związkowe wybrało na rok 1865; prezesem związku Schenka z Bern, wiceprezesem Knüsela z Lucerny, prezesem sądu związkowego Hermana z Obervalden.

Rouen, 8 Grudnia. — Cesarski sąd tutejszy potwierdził wbrew orzeczeniu sądu kasacyjnego wyrok pierwszej instancji, skazujący korespondentów dziennikarskich Saint Cherona i Clairbois

Szlezwik, 8 Grudnia. — Wczoraj wyjechała deputacja obu miejskich kolegów ztąd do Flensburga, aby zaprosić najwyższe władze cywilne do przeniesienia się do tutejszego miasta, gdy teraz administracją Holsztynu i Lauenburga objęły.

Altona, 8 Grudnia. — Dziennik urzędowy holsztyński i lauenburgski zamieszcza obwieszczenie komisarzy związkowych z d. 7. Grudnia, w którym donoszą, że w skutek uchwały związkowej z d. 7 b. m. administracją Holsztynu i Lauenburga złożyli i oddali ją szleswickim cywilnym komisarzom. W tymże dzienniku czytamy zawiadomienie Zedlitz i Lederera że obejmują jako cywilni komisarze austriopruscy administracją Holsztynu i Lauenburga, którą odtąd kierowali komisarze związkowi. Połączenie administracji szleswickiej z holsztyńską i lauenburgską później nastąpi.

Petersburg, 8 Grudnia. — Ukaz carski dziś ogłoszony stanowi, że celem pomnożenia środków bankowych w interesie przemysłu a zarazem poparcia budowy kolei żelaznej z Moskwy aż do czarnego morza, rzeczą jest konieczną, wrócić bankowi państwa dawniejsze jego pożyczki na czas przydłuższy. W tym celu puszcza się 5 procentowa pożyczka 100 mil. rubli w obligacjach sto rublowych z 60 letnią amortyzacją. Celem uskutecznienia ostatniej mają co rok odbywać się losowania z wypłatą wyciągniętych obligacji od 120 do 150 rubli. Z tem będzie połączona loterya, którą ciągnąć będą w pierwszych 30 latach rocznie dwa razy, później rocznie jeden raz. Subskrypcya rozpocznie się w d. 15 a zakończy w d. 24 Grudnia. Wpłaty odbywać się będą w dziesięciomiesięcznych ratach od Stycznia do Października r. p.

Berlin, 9 Grudnia. — Najj. Pan raczył zamianować tajn. nadradcę finansowego i wiceprezesa Dechenda prezesem głównego banku ze stopniem radcy pierwszej klasy.

Tylża, 6 Grudnia. — U nas zima z tęgimi mrozami od 15 do 16 stopni panuje, tak że po Niemnie przejeżdżać można. Śniegi równie spadły i saniami jeżdżą aż do Memla. W skutek zamieci śnieżnej, trudno było po niektórych drogach przejeżdżać. Droga bita po za Niemnem była na 6—8 stop śniegiem zupełnie zasuta. Około 100 robotników pracowało półtrzecia dnia nad rozkopaniem w jednym miejscu przejazdu.

Frankfurt nad Menem, 6 Grudnia. — Redaktor odpowiedzialny dziennika l'Europe został uwolniony przez sąd policyjny poprawczej od oskarżenia o obrazę króla pruskiego, ponieważ prokurator nie złożył dowodu, że w Prusach panuje wzajemność w podobnych poszukiwaniach.

— Prowadzim dzisiaj dalej przerwana wczoraj mowę obrońcy profesora dr. Gneista:

Wreszcie gdy po rozwiązaniu komitetu wielopolskiego ostatni raz próbowano skupić większe siły, proklamacya tak zwanego wydziału wykonawczego z dnia 1 Grudnia 1863 raz jeszcze solidarnie odwołuje się do celów dotąd pilnowanych:

Walka jak dotychczas tak i nadal wyłącznie przeciw Rosyi, najokrutniejszemu i śmiertelnemu wrogowi naszego istnienia, prowadzić się

będzie. Udział Polaków w reszcie dzielnic naszej rozdartej ojczyzny, zatem także udział nasz w świętej walce, też i nadal będzie tylko pomocniczym. Pozostaniemy przy naszym udziale... aż barbarzyństwo moskiewskie już nie będzie plamiło ziemi naszej.

Aby wszystkie nasze siły i zasoby dla wzmocnienia walki przeciwko Rosyi złączyć i ześrodkować, i aby naszym usiłowaniom nadać potrzebną karność, sprężystość i jedność, rząd narodowy nakazał utworzyć jedną tylko naczelną władzę na cały dział pruski.

Walka z nadchodzącą wiosną rozwinię się na większe rozmiary, stósownie do woli niezłomnej narodu, który postanowił broni nie złożyć, dopóki barbarzyństwo moskiewskie nie przestanie panować w ziemi naszej.

Wszystkie wyrazy nakazujące, któremi uczestnicy wzywają siebie i innych do udziału w przedsięwzięciu, ograniczają się wyraźnie na walce przeciw Rosyi i w zupełnej zgodzie przystają do intencji, wykazującej się już ze wspólnego działania. Już przez to wyklucza się wszelki dowód wspólnego przedsięwzięcia przeciw Prusom, ponieważ mamy dowód przeciwny, dający wniosek najdokładniejszy. Wszelkie inne dowodzenie z osobnych korespondencji obzałowanych mogłoby w razie najgorszym wykazać przedsięwzięcia osobne, odłączone od rzeczy głównej, przeciwko ciśniejszemu gronu obzałowanych. Ale korespondencye osobne owszem tylko raz jeszcze dają dowód przeciwny.

III. Trzecie grono dowodzenia składały powynajdywane korespondencye osobne, rozkazy, raporta, listy bruliony i projekta wszelkiego rodzaju.

Przedewszystkiem oskarzenie bynajmniej się nie wzdrygało mówić o tak nazwanym »Manifeście poznańskiego komitetu«. Pismo ręki nieznaney, bez napisu i bez podpisu, bez daty, bez najmniejszego oparcia dowodu — jak się zdaje kopia — znaleziona w jednym egzemplarzu u Koszutkiego, w biurku otwartem, kiedy właściciela już od dni 10 nie było w domu. Jezeli to miał być jakiś rodzaj okólnika, który zwłaszcza w Marcu r. 1863 pewnie mógł być potrzebnym i może go w niejednym brulionie projektowano: cóż ztąd ma wypadać dla obzałowanych, z których ani jeden nie wiedział, że to pismo istnieje. Ani nawet nie próbowano dowodzić, że ktoś wiedział. I cóż zawierał ten niebezpieczny program powstania? Nic więcej, jak wezwanie, aby się poddać kierunkowi komitetu narodowego i kierunkowi naczelnemu komitetu warszawskiego w sprawie wspólnej, której cel (walka przeciwko Rosyi) w wszystkich odezwach stał najwyraźniej. Podobnie rzecz ma się z instrukcją wojskową, jak ją nazwano podług treści, którą z przypuszczenia datują z d. 7 Marca r. 1863, a której w postaci równej, wcale nieuwierzytelnionej, może ani jeden z obzałowanych nie miał przed sobą. Złowrogie to pismo przecież znowu nie zawiera nic więcej, jak wiecznie ten sam temat: pieniądze, broni, raportów i posłuszeństwa.

Nadmieniam jeszcze, że pismo przedtem oznaczone temi słowy powiada, skąd powstało:

Nie było dostatecznego porozumienia z powstaniem w Królestwie, ani sił zebranych, ani porządnej komendy.

W sposób podobny ma się rzecz z brulionem ciemnym instrukcyi dodatkowej, którą przy gwałtownej potrzebie pierwszej militarnej organizacyi pewnie z kilku stron mieć pragniono i pewnie ułożyć próbowano. Ale to pismo zagadkowe zawiera jeszcze brulion pisma przesyłającego, który oczywiście oskarzenie zbija zupełnie z konceptu; w nim bowiem stoi:

Przesyłam ci niniejszą instyukcyą dodatkową z poleceniem, abyś jak najprędzej przeprowadził organizacyą w niej zawartą, której szczególnie zależy, aby nasza dzielnica nie tylko natychmiast, lecz podczas całego trwania walki przeciwko Rosyi wedle okoliczności braciom naszym dała pomoc poważną i energiczną. Poznań, Marzec 1864.

Dalej oskarzenie nie miało skrupułu produkować tu jako dowód główny brulion okólnika, mający być pisany ręką obzałowanego Niegolewskiego. Brulion ten rzeczywiście wedle opinii biegłych nieznanających języka polskiego przedstawia podobieństwa, wedle opinii zaś biegłych znających zaś język polski, nie jest pisany ręką Niegolewskiego. Ale cóż zawiera pismo złowrogie. Znowu nie idzie tu o nic więcej jak o przeprawę ochotników, jakby ich na drodze najkrótszej przez granicę można wysłać do obozów powstańczych z zbraniami i zapasami.

Tak samo rzekomy rozkaz osoby nieznaney do jakiegoś komisarza

wojennego nie zawiera nic więcej, jak instrukcją względem opatrzenia ochotników i przeprawy ich przez granicę.

W sposób podobny czterdzieści kilka kartek zabranych u hr. Działyńskiego i jak się zdaje jego ręką pisanych traktuje tylko jednostajny temat ekwipowania, dostawy broni i przeprawy przez granicę, i nic więcej.

O tym samym temacie piszą tak zwane wojskowe rozkazy i raporty.

Pytania które Kosiński dnia 20 Marca zadał Hulewiczowi, brzmią:

Jak się zachowują Prusacy przy patrolowaniu?

O którym czasie? i t. d.

W którym miejscu podobna się przeprowadzić?

W raporcie do komitetu z dnia tegoż samego powiedziano, że z Poznania niesposób kierować ruchem. Wprawdzie plan ogólny powinien wychodzić z Poznania, tam np. należy rozstrzygnąć o stosownym punkcie przeprawy; natomiast wykonaniem może się zajmować jedynie pełnomocnik miejscowy.

Także raport z dnia 30 Marca mówił tylko o punktach stosownych do przeprawy. Tak samo memorał dotyczący się przeprawy oddziałów partyzanckich z W. Księstwa Poznańskiego z propozycjami miejsc gdzie oddziały miały się zebrać i jak mają operować na Pyzdrzy.

Wystarczy tu przypomnieć tylko miejsce charakterystyczne z raportów.

Rosya.

W nadbałtyckich prowincjach rosyjskich na ostatnim synodzie wniesiono prośbę do cesarza, aby dzieci z mieszanych małżeństw, nie jak teraz były wychowywane w religii greckiej, ale wedle zasady równouprawnienia.

Francya.

Paryż, 6 Grudnia. — Gazette de France podaje dziś wedle listów z Rzymu objaśnienie dla czego następcą tronu rosyjskiego nie przybędzie do tej stolicy świata, chociaż ambasador moskiewski przyjazd ten oznajmił. W listach tych powiedziano: Znanie są powszechnie usiłowania rządu rosyjskiego, aby dwór rzymski idąc za przykładem innych monarchów, zapomniał o sprawie Polski i porzucił opór słynny na cały świat, jaki spaniałomyślny ojciec św., jako jedyny organ narodu męczennego stawia. Niedawno temu udał się poseł moskiewski Meyendorff do kardynała Antonellogo a nawet do samego papieża, aby otrzymać przyrzeczenie, że przynajmniej podczas pobytu w Rzymie carewicz wyraz Polska nie będzie wyrzeczony i żadna manifestacja się nie odbędzie. Ojciec św. oświadczył wyraźnie, że ani na chwilę nie wyrzeczy się swoich bohaterów dzieci w Polsce. W skutek tej odpowiedzi na przedstawienie posła Meyendorffa, otrzymał następcą tronu rosyjskiego rozkaz omięcia Rzymu. Cesarzewicz zabawi teraz w Turynie, gdzie zapewne nie usłyszy fatalnego słowa Polska. Mówią, że na przyszłym konsystorzu biskupim papież wystąpi przeciw Rosji z allokucją, za jej przesładowania kościoła katolickiego w Polsce. Piszą z Rzymu, że papież rozmawia-

jąc z p. de Sartiges miał rzucić następne zapytanie co do zjazdu nicejskiego: czy JCMość nie wzdyga się przejść po trupie Polski, żeby podać rękę cesarzowi moskiewskiemu. Nie wiemy, czy wersja ta jest prawdziwą, ale choćby nie było prawdziwą, zawierałaby tak naturalną decencyą, że nawet podobne zapytanie byłoby niejako upomnieniem cesarza Napoleona, aby się dalej nie kompromitował.

— Jak wiadomo przed 12 laty upowszechniło się zdanie, że rząd, który sobie Francja wówczas nadała, poznał Francuzów i nadał to im, co im się należało. Pan Milhaud, który dawniej był w spółce z Miremsem, równie poznał się na Francuzach, bo dziennik jego (Petite Journal) zyskał 200,000 abonentów. Wielki Monitor pozazdrościł mu tego powodzenia i począł wydawać małego Monitora, ale i temu się niepowodziło mimo sztuczek podstępnych, teraz więc wydaje go w formie milhaudoskiego małego dzienniczka, udając że zawiera ten sam owies co Petit-Journal.

— Cesarz rozkazał, aby syn Mocquarda przybył z Algieru na pożegnanie się z ojcem umierającym.

— Najnowsze dzieło Juliusza Simona pod tytułem »Szkoła« wyszło w trzecim wydaniu.

— Konradmirał Tonchard został zamianowany wiceadmirałem.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8 Grudnia. — W zeszły czwartek wyjechał p. Stanisław Żubieński z Budziszewa konno, aby się rozpatrzeć w okolicy nad jeziorem, którą miano rozmierzyć i zabrał z sobą mapę pomiarową. Wydał przytem rozporządzenie, aby rządca jego na to miejsce zjechał. Gdy rządca tam przybył znalazł tylko mapę i chustkę białą skrawioną swego pana. Później w skutek poszukiwań znaleziono konia jego bez tranzelki w okolicy Białośliwia, z kąd miał się puścić p. Żubieński w podróż dalszą na kolei żelaznej. Już przed dwoma tygodniami miał tenże p. Stanisław Żubieński przypadek około swego młyna, gdzie się zarwał aż po ramiona, stanawszy na lodzie, wydobyl się nareszcie po wielkiem wysileniu i zmęczony wrócił pieszo do Budziszewa. Drugi przypadek miał podobny w okolicy dość długiego mostu nad jeziorem, gdzie chcąc podbrodzić swego konia, z niego spadł w wodę i na kępie znaleziono go po długich poszukiwaniach zdrętwiałego w wodzie i odniesiono do domu. Mimo przeziębienia i utraty przytomności wkrótce przyszedł do siebie, tak że te przypadki nie pociągnęły dla niego złych skutków. Znikły p. Żubieński uległ często melancholii.

Poznań, 9 Grudnia. — Na posiedzeniu zeszło środkiem przyjęto na wniosek magistratu utworzenie tymczasowo jednej szkoły, w którejby nieco wyższe nauki udzielano, niż w elementarnych. Jeżeli utworzenie to szkoły wyda dobre owoce, będą wszystkie elementarne szkoły na tę wyższą stopę urządzone i jeszcze druga szkoła podobna utworzoną.

OBWIESZCZENIE.

W miesiącu Grudniu poniżej wymienieni piekarze sprzedawać będą chleb żytni i bułki po następujących najcięższych wagach:

1) Chleb za 5 Sgr. funt. int.

Walenty Preisler, Piekary Nr. 21., . . . 6 —

Paweł Kubicki, Rybaki Nr. 25., . . . 6 —

Józef Rychlicki, ul. Półwiejska Nr. 16., 5 22

2) Bułki za 1 Sgr. int.

Józef Rychlicki, ul. Półwiejska Nr. 16., . 20

Wreszcie odwołujemy się do taks pieczywa na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 8. Grudnia 1864.

Król. Prezes Policji.

v. Baerensprung.

OBWIESZCZENIE.

Zapisy sądowe w rejestra handlowe będą w roku 1865ym

1) przez rządowy dziennik pruski

2) przez niemiecką gazetę Poznańską

3) przez Berlińską gazetę handlową ogłaszane.

Poznań, dnia 5 Grudnia 1864.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Bydło na przychówek

z trzody bydła we wsi rycerskiej Holzkirch pod Lauban

jest na sprzedaż:

młode stadniki allgauerskie i ayrshirskie czystej krwi,

młode stadniki poprawne z rasy ayrshire allgauerskiej, ayrshire i szląskiej,

młode stadniki holenderskie,

cielęta odsadzone czystej i poprawnej rasy 8 tygodni mające.

Na wystawie agronomicznej odbyłej 20 Września 1864 w Lauban przyznano tutejszej trzodzie przy wielkiej konkurencji następujące nagrody:

I. Kategoria. Rasa zwana **Höheland**.

Pierwsza nagroda stanów powiatowych tutejszej trzodzie zarodowej allgauerskiej.

Trzecia nagroda za allgauerskiego stadnika nr. 2/17 (19 miesięcy),

1. nagroda za allgauerską krowę nr. 11,
1. nagroda za allgauerską jałowicę nr. 2/24.

II. Kategoria. Rasy **angielskie**.

2. nagroda za stadnika allgauerskiego 110,

2. nagroda za krowę ayrshirską 110,

1. nagroda za jałowicę ayrshirską 2/10.

III. Kategoria. **Krzyżowana rasa.**

1. nagrodę za stadnika 2/50,

3. nagrodę za stadnika 1/4.

Tutejsza trzoda allgauerska odznacza się silnymi piersiami, **łatwością wyżywienia i dojnością**, łączy **tworzenie mięsa shortońskiego z dojnością holenderską** i może być poleconą szanownym gospodarzom.

Zakupione tu bydło odstawa się bezpłatnie do Görlitz lub Kohlfurtu na kolej żelazną.

Holzkirch pod Lauban, dnia 1 Grudnia 1864.

Urząd gospodarczy.

Sprzedż baranów



rozpoczęła się w zarodowej owczarni w **Holzkirch** pod **Lauban**.

Waga strzyży: 3³/₄ centnara ze 100 owiec. Cena 1064=100 tal. przy auszusie 10 % w połowie i 4 tara na centnarze. Owce są zdrowe i silne.

Holzkirch pod **Lauban** przez Kohlfurth.

Urząd gospodarski.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Grudnia 1864.

Zyto (wępel po 25 szefli) słabo się trzyma. Wypowiedziano 50 wępli. Na Grudzień 28⁵/₆ pien. 29 list., na Grudzień Styczeń 1865 28⁵/₆ pieu. 29 list., na Styczeń Luty 29 pien. 1/12 list., na Luty Marzec —, na Marzec Kwiecień —, na wiosnę 30¹/₄ list. 1/6 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Grudzień 11¹/₆ list. 5/6 pien., na Styczeń 1865 12 list. 11¹/₁₂ pien., na Luty 12¹/₆ list. 1/6 pien.,

na Marzec 12¹/₂ pien. i list., na Kwiecień 12¹/₂ pien. i list., na Maj 12³/₄ list. 2/3 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Grudnia.

Pszenica 45—55 tal.

Zyto na Grudzień i Grudzień Styczeń 33⁵/₆ tal., na wiosnę 34¹/₆—34 tal., na Maj Czerwiec 34¹/₆ tal., na Czerwiec Lipiec 36 tal.

Groch do gotowania 42—50 tal.

Groch na pastwę 42—50 tal.

Olej rzepiowy na Grudzień i Grudzień Styczeń 13 tal., na Kwiecień Maj 12¹/₁₂—5/8 do 1/12 tal.

Olej lniany 12⁵/₆ tal.

Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń 12 tal., na Kwiecień Maj 13¹/₁₂—5/8—7/12 tal.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 9. Grudnia.

1864 r.

	od		do	
	tal.	sgr./fn.	tal.	sgr./fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	—	2	2
Pszenicy średniej	1	22	6	1 25
Pszenicy ordynaryjnej	1	17	6	1 20
Zyta przedniego, szefel	1	7	—	1 9
Zyta lejszego	1	5	6	1 6
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1 9
Jęczmienia małego	1	1	3	1 5
Owsa, szefel	—	22	6	— 23 6
Grochu do gotowania, szefel	1	22	6	1 23 9
Grochu na pastwę	1	17	6	1 20
Rzep zimowy	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	2	6	1 5
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—
Ziemiaków, szefel	—	10	—	11
Masła, garniec	2	7	6	2 17 6
Siana, centnar	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—

Spijrtus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.

Dnia 9. Grudnia 11 22 6 do 11 25 —

Kommissya do ustanowienia ceny spijrtusa.